

Keszitsen kepet onmagarol

Kult

Głosuj na mnie wtedy dostaniesz
Prawie za darmo każde śniadanie
Człowiek na odpowiednim miejscu
Powiedz Ciębie ku szczęściu
Tak dalej być nie musi
Zamknąć granice przed braćmi z Rusi
A niech bogacze oddadzą pałace
Milion nowych miejsc pracy

Czy wierzysz w słowa te?
Ja nie wierzę w nie
Czyż one prawdziwe są?
Nie wierzę im kurwom jak psom

Starych i chorych weźniemy na hol
Keszitsen kepet onmagarol
Młodzi i zdrowi niech w szczęściu pracują
Nową Polskę budują
Każdemu dziecku ciepłe ubranie
Sni sretstwom za utranianie
Piwo i woda dostępne już w sklepie
Urzędnik jednak wie lepiej

Czy wierzysz w słowa te?
Ja nie wierzę w nie
Czyż one prawdziwe są?
Nie wierzę im jak psom

Głosuj na mnie - wtedy zmieścisz
Dodatkowych złotych czterdzieści
Nowy działacz o krótkim stażu
Zepsuje powietrze od razu
Te wasze marsze są histeriami
Lewica włada gazetami
A to są ciosy poniżej pasa
Warty pac pałaca

Czy wierzysz w słowa te?
Ja nie wierzę w nie
Czyż one prawdziwe są?
Nie wierzę im kurwom jak psom

Ile to czasu, ile już czasu
Sam siebie truje i innych truje
Plugawia ręce ojce narodu
Ponoć sługami ludu są
To już jest koniec, wyborcom zadośćuczynić
Ale głupiemu radość
Jak wielce nęcą tej władzy tryby
To wszystko było na niby!